

Płaszczyzna większościowa

Krzysztof Galiński, Janusz "Jany" Waluszko

czerwiec 1992

Spis treści

ALTERNATYWA	3
ELITY	3
MNIEJSZOŚCI	3
PODATKI	4
WŁASNOŚĆ A PRACA	4
SZKOŁA	4
NARKOTYKI	5
ARMIA	5
NACJONALIZM	6
RELIGIA	6
PRAWO	6
EKOLOGIA	7
WOLNOŚĆ SŁOWA	7
METODY DZIAŁANIA	8

Anarchizm z reguły oskarża się o utopijność, a jednocześnie nikt niemal nie neguje faktu, że wolność, sprawiedliwość, samorządność, pokój i solidarność międzyludzka - będące programem anarchizmu - są ze wszech miar przez ludzi pożądane, a nawet niezbędne dla ludzkości, jeśli chce ona przetrwać obecny kryzys i istnieć dalej na Ziemi. Stąd wniosek, że utopią jest cel, a nie same wartości i że nie należy tworzyć wizji przyszłego społeczeństwa, lecz określić warunki i zasady, które sprzyjałyby zaistnieniu i utrwaleniu na drodze życia owych pożądanych tendencji.

ALTERNATYWA

Nie chcemy tworzyć w miejsce państwa komunistycznego, katolickiego czy kapitalistycznego jakiegokolwiek innego systemu. Naszym celem jest współistnienie różnych form organizacji życia społecznego i dobrowolność uczestnictwa w nich. Uszczęśliwianie ludzi na siłę nie ma nic wspólnego z wolnością - zamiast burzyć życie innym - budujmy własne, tworząc poza strukturami oficjalnymi alternatywny obieg informacji, niezależną od mód, cenzury i mecenasów kulturę, a jednocześnie broniąc się przed ingerencją elit w nasze życie (poprzez zatruwanie środowiska, przymus służby wojskowej, policję czy podatki). Bowiemy od innych także wymagamy by akceptowali nasze prawo do życia bez ingerencji w nie z zewnątrz.

ELITY

Politycy lubią urządzać życie innym, co chwila wymyślając plany zbawienia ludzkości (czyli napełnienia ich kieszeni i zaspokajania ambicji). Ich żądza władzy nie ma końca i tylko opór społeczny powstrzymuje każdy rząd od totalitaryzmu. Władza zawsze będzie dążyć do monopolu i kontroli całości życia społecznego. Widać to wyraźnie w Polsce, gdzie od dawien dawna panuje system państwowo - mafijny (tzw. Układy) i gdzie na skutek bierności i naiwności ludzi elity pozostają bezkarne, a nawet działając na szkodę ludzi i kraju mogą uchodzić za "bohaterów narodowych".

Każda władza rodzi się z naszej bierności, kiedy zamiast wykonać jakąś pracę - zdajemy się na innych, pośredników między nami a światem i innymi ludźmi: kapłanów, kapitalistów, policjantów, biurokratów czy żołnierzy. W zamian za to musimy ich utrzymywać, a oni mogąc żyć bez pracy robią wszystko, by być jeszcze bardziej potrzebni. Żołnierz np. mnoży wojny a nie pokój, kapłan gmatwa prawdę a burzując zawłaszcza wspólne dobro. Niby zwalniają nas od pewnych prac, żołnierz np. broni nas przed wrogiem, ale kto obroni nas przed żołnierzem?! Więc koniec końców i tak będziemy musieli zrobić wszystko sami...

MNIEJSZOŚCI

Wg nas wolność i demokracja to nie rządy większości. W społeczeństwie wolnym i otwartym, gdzie każdy sam dba o swoje sprawy, także grupy mniejszościowe i poszczególne jednostki winny mieć prawo do decydowania o swoim losie. Niedopuszczalne jest, by więk-

szość narzucała im coś wbrew ich woli, jeśli szanują oni wspólne prawa i nie próbują niczego narzucać innym. Jeśli godzimy się na dyskryminację mniejszości dziś - jutro możemy sami się nią okazać, a policjant użyty przeciwko "żydowi" czy "anarchiście" - może być użyty przeciw "prawdziwemu Polakowi" i "uczciwemu obywatelowi". Nie można też żądać by mniejszość płaciła na szkoły czy telewizję, jeśli o ich programie decyduje większość, nie uwzględniając przy tym tego, że są inni (nawet w części proporcjonalnej do ilości) jak to się dzieje z reguły. Dlatego udział we wspólnych przedsięwzięciach musi być całkowicie dobrowolny, z poszanowaniem prawa do odmowy współudziału i wyboru innej drogi.

PODATKI

Podatki powinny zostać ograniczone do niezbędnego minimum i być płacone dobrowolnie tylko na taki cel i przez tych, którzy chcą z danego przedsięwzięcia korzystać i to bezpośrednio wykonawcy (szkole, poczcie, służbie zdrowia, czy kolei). Inne osoby za korzystanie z usług tych firm płaciłyby tak, jak płaci się za towar w sklepie - bez żadnych ulg. Przymusowe podatki dla państwa, które dzieli je wg swego uznania są zwyczajną kradzieżą, daniną wymuszoną przez rząd przy pomocy armii i policji.

WŁASNOŚĆ A PRACA

Uznajemy za konieczne utożsamianie własności z pracą. Tylko to może położyć kres alienacji pracy, walce między pracą a kapitałem oraz uczynić z niej środek zaspokojenia potrzeb a nie narzędzie podboju świata. (Bezrobocie, jako skutek zawłaszczenia środków produkcji elity jest pogwałceniem prawa i obowiązku każdego człowieka by utrzymywał się z własnej pracy, na swoim i dla siebie - żaden człowiek nie może służyć zaspokojeniu potrzeb innego). I "nie ma wolnego rynku bez wyzwolenia pracy". Forma własności (samorząd czy powszechna własność prywatna) jest sprawą wtórną. Ważne jest, by w podejmowaniu decyzji dotyczących warsztatu pracy (a także społeczności lokalnej) brali udział ci wszyscy (i tylko ci), których dana decyzja dotyczy, na drodze demokracji bezpośredniej i porozumień poziomych. Dla obrony naszych interesów musimy organizować się w wolne związki zawodowe.

SZKOŁA

Szkoła nie powinna służyć indoktrynacji uczniów przez ideologię państwową, partyjną czy kościelną, lecz stwarzać warunki dla rozwoju ich naturalnych zdolności, przygotowywać do współżycia z ludźmi (i przyrodą) przy poszanowaniu ich odmienności, w poczuciu współodpowiedzialności za świat i solidarności ze wszystkimi istotami. Nauczyciel nie może być władcą zarządzającym uczniom "pranie mózgu" i tresurę zwaną "wychowaniem" - powinien być przewodnikiem uczącym ucznia samodzielności w myśleniu i w działaniu oraz odpowiedzialnych wyborów a nie uchylania się życiu i posłuszeństwa władzy. Ucznio-

wie i studenci muszą mieć - wraz z nauczycielami - decydujący wpływ na kształt nauki. Wolna szkoła musi zostać uniezależniona od administracji państwowej.

NARKOTYKI

Na podstawie stosunku państwa do narkotyków w sposób idealny widać prawdziwy - represyjny charakter tej instytucji. Państwo posiada monopol na produkcję i handel wódką i papierosami. Czyli te niewątpliwie szkodliwe używki mogą przynosić dochód tylko biurokracji państwowej. Inne narkotyki - konkurencyjne dla używek monopolu państwowego - są nielegalne. Jeżeli chcesz się upijać i wdychając nikotynę dostać raka płuc, robić to musisz przy pomocy produktów państwowych, robienie tego na własną rękę (np. pędzenie bimbru) jest karane więzieniem. Nałogowiec jest człowiekiem słabym i zniewolonym - jest to jednak jego prywatną sprawą. Karanie go za to, że niszczy swoje życie przy pomocy innych niż państwowe używki to metoda mafii, która karze tych, co nie korzystają z jej usług.

Najlepszym dowodem na absurdalność prohibicji narkotycznej jest doświadczenie z prohibicją alkoholową w latach dwudziestych w USA. Zakaz spożywania alkoholu nie tylko nie zmniejszył ilości spożywanego alkoholu, ale jeszcze doprowadził do tego, że handlem, z powodu nielegalności i ogromnych zysków, zajęli się kryminaliści. Wzrost przestępczości, niekontrolowana jakość alkoholu i ogromne nakłady na policję z pieniędzy podatników - to jedyny skutek prohibicji. Identycznie ma się z prohibicją narkotykową. Rozbudowuje się kosztem społeczeństwa ogromny aparat kontroli i walki z narkotykami, który nigdy nie załatwi problemu.

ARMIA

O tym, że wojsko i policja nie służą walce z obcym wojskiem czy bandytami mogliśmy się przekonać w Polsce wielokrotnie (np. w 1956, 1970, czy od 1981 do dziś). Ale nie chodzi o to, że wojsko mnoży wojny czy tłumi strajki - nawet gdy armia nie opuszcza koszar jej wpływ na życie społeczne jest destrukcyjny: pochłania ona pieniądze, które mogłyby służyć na oświatę czy służbę zdrowia a przede wszystkim ma zły wpływ na ludzi - uczy bezmyślnego posłuszeństwa, pogardy dla jednostki, lizusostwa wobec niekoniecznie mądrzejszych, ale wyżej stojących, cwaniactwa (ukraść, oszukać ale nie dać się przyłapać to ideał żołnierza), przemocy, relatywizacji wartości (tu morderca staje się bohaterem) a pranie mózgu nawet na najuczciwszych pozostawia niezatarte ślady. O "wychowawczej" roli armii przekonują co roku bandy pijanych rezerwistów opuszczających koszary.

Dlatego - choć ideałem byłoby wyrzeczenie się przemocy w stosunkach z innymi i "nie-działanie (wbrew naturze rzeczy)" - uznając prawo do czynnej samoobrony za warunek pokoju, uważamy powszechne uzbrojenie ludzi (a nie monopol rządu i bandytów), tak by rząd nie miał siły przeciw innym krajom i swojemu narodowi a ludzie mogli się bronić przed "swoim" i obcym rządem.

NACJONALIZM

W każdym kraju istnieje jakaś grupa zainteresowana w istnieniu nastrojów nacjonalistycznych. W okresie międzywojennym hasłami antysemickimi posługiwali się głównie handlarze, walcząc w ten sposób z żydowską konkurencją. W celu osiągnięcia wyższych zysków odwoływano się do polskości, świadomości narodowej itd. Podobnie jak dziś dla zwykłego człowieka nie miało to większego znaczenia.

"Cała władza dla Polaków!" - tym hasłem posługują się ci, którzy w walce o rządowe koryto, chcą wyeliminować swoich politycznych przeciwników ze względu na ich niepewną, zaś swoją gwarantowaną (?) czystość rasową. To hasło jest oczywistym absurdem. Polskość nie jest żadnym gwarantem, receptą na dobre rządy. Anarchistów nie obchodzi kolor skóry czy obrzezane lub nie - członki sprawujących władzę. Nie ma dla nas znaczenia pochodzenie tych którzy nas oszukują i okradają. Nie chcemy, by nad nami mieli władzę ani Polacy ani Eskimosi.

Rzecz przy tym ciekawa, że w imię narodu wydumanego nacjonałiści atakują naród prawdziwy, jego "wady" i postawy, jako anarchistyczne, a za ideał uważają często porzucenie polskości na rzecz "chrześcijańskiej i kapitalistycznej" Europy. Ostatnio w niektórych środowiskach młodzieżowych pojawiła się moda na bycie nacjonalistą. To żalosne, że hasło wykastrowanej wolności ograniczonej jedynie do jednego narodu, plemienia, a często jeszcze do wąskiej elity przywódców może być atrakcyjne dla ludzi, którzy z racji wieku powinni być niezależni. Bycie nacjonalistą to branie udziału w brudnej grze polityków o władzę nad społeczeństwem. A gdy do nacjonalizmu dochodzi przemoc (jak w bandyckich wyczynach skinów), to jest to zwyczajny faszyzm, służący nie narodowi a totalitarnej władzy.

Anarchizm to walka z władzą w imię wolnej jednostki, wolnego społeczeństwa.

RELIGIA

Nie jesteśmy wrogami religii. Każdy człowiek powinien mieć prawo realizowania swoich potrzeb transcendentalnych w takim zakresie jaki mu jest potrzebny. Jednak nie możemy zaakceptować dążeń instytucji wyznaniowych do dominacji, którą umożliwia im uprzywilejowana pozycja w państwie. Związki wyznaniowe powinny mieć te same prawa co inne stowarzyszenia, ani więcej ani mniej. Niedopuszczalne jest, by na całe społeczeństwo spadał obowiązek utrzymywania kosztów jednego wyznania (opłacanie katechetów, renty i emerytury księży i zakonnic Kościoła Rzymsko - Katolickiego) oraz by podporządkować całe społeczeństwo dogmatom i naukom jednej organizacji religijnej. Antyklerykalizm traktujemy jako samoobronę nie zaś jako sposób propagowania ateizmu.

PRAWO

Prawo powinno chronić życie (i zdrowie wszystkich istot), wolność (dysponowania własnym ciałem i umysłem) oraz pracę (i jej owoce). Wszystko inne nie powinno być ani naka-

zane, ani zakazane. Oznacza to, że bezprawne byłyby wszelkie krucjaty pod sztandarami z prześcieradeł i obrusów, czyli zapędy różnych grup (szczególnie wyznaniowych) do określania z kim i jak można się kochać i żyć oraz czy można jeść mięso w piątek czy lulki palić, jak również wszelki wyzysk i przymus ze strony państwa itp. firm. Zaś karanie ludzi "dla ich dobra" to absurd. Stawianie ich poza prawem nie czyni ich lepszymi a jedynie umacnia władzę (która niepokornego przymknie w więzieniu, a na konfidenta przymknie oko). Dlatego również istotny jest nasz stosunek do przestępców (często "zrobionych" na siłę przez państwo, dotyczy to także szpitali wojskowych, a w pewnym stopniu wojska czy nawet szkoły). Zwalczać należy przestępczość (i jej źródła), a nie ludzi. Spychanie ich na margines, częste traktowanie jako podludzi (klawisze, psychiatrzy czy trepy w wojsku są bezkarni w swoim wyżywaniu się na nich, podobnie jak niektórzy nauczyciele i rodzice w stosunku do dzieci), nie pozostaje bez wpływu na wzrost przemocy i brak poszanowania godności jednostki ludzkiej w całym społeczeństwie.

EKOLOGIA

Każda istota żywa a nawet każdy kamień czy źródło ma w życiu do spełnienia swoją rolę, swój sens. Niszcząc je, zubażamy nasze życie, pozbawiamy je tego sensu. W ten sposób szkodzimy nie tylko innym, ale i sobie, ponieważ jesteśmy nierozłączną częścią tego świata i bez niego nie możemy żyć w szczęściu i zdrowiu. Dziś ideałem jest wzrost produkcji i panowanie nad przyrodą, ale prawdziwym problemem jest niesprawiedliwy podział dóbr, a nie ich brak, i stworzenie takiego modelu współistnienia z naturą i innymi ludźmi, który dawałby korzyści ze współpracy obu stronom a nie rujnowałby je we wzajemnej wojnie o ograniczone zasoby. Nie pomogą tu doraźne (choć konieczne) interwencje przeciw niszczeniu przyrody - potrzeba zmiany paradygmatu, na którym opiera się nasza cywilizacja - panowania.

WOLNOŚĆ SŁOWA

Minęły czasy, gdy karano więzieniem za nieprawomyślne wypowiedzi czy publikacje. Jednak nie oznacza to, że dzisiaj mamy do czynienia z prawdziwą, rzetelną informacją. W przeważającej większości mass media reprezentują po prostu różne grupy interesu, a z racji, że najlepszym interesem jest władza, mass media reprezentują interes władzy. Otworzenie własnej niezależnej stacji radiowej jest właściwie niemożliwe bez ogromnego haraczu, który trzeba zapłacić państwu za prawo do własnego pasma, podobnie wielkich pieniędzy potrzeba na własne pismo wysokonakładowe. Tak więc, by informować i interpretować zachodzące wydarzenia w kraju i na świecie trzeba posiadać ogromny majątek - czyli funkcjonować w mafijnym układzie władzy. Publikacje nie reprezentujące żadnych koterii partyjnych, czy ogłupiającej papki w stylu "Skandali" funkcjonują z powodu niskich nakładów i przeważnie nieatrakcyjnej szaty graficznej na marginesie społecznego zainteresowania. Zostawiają tym samym politykom i biznesmenom kształtowanie sprzedawanego nam obrazu świata.

Jesteśmy za swobodnym rozwojem prasy, radia i telewizji. Wszelkie ograniczenia - koncesje, podatki - powinny być natychmiast zniesione, by umożliwić jak najbardziej swobodny przepływ informacji i idei.

METODY DZIAŁANIA

Metod, by wyrwać się spod kurateli państwa może być wiele. Bojkot, strajki, demonstracje, niepłacenie podatków, odmowa służby wojskowej, tworzenie alternatywnych mechanizmów umożliwiających sprawne funkcjonowanie społeczeństwa, zastępujących oparte na przymusie instytucje państwowe.

Każdy przejaw aktywności społecznej poza strukturami państwa to krok do wolnego społeczeństwa.

W obecnej sytuacji opowiadamy się za walką bez użycia przemocy, co nie wyklucza prawa do samoobrony.

FEDERACJA ANARCHISTYCZNA dąży do zniesienia wszelkich struktur społecznych i regulacji prawnych ograniczających w jakikolwiek sposób wolność osobistą. Celem FA jest walka o wolność, pokój, samorządność, sprawiedliwość społeczną i solidarność międzyludzką. Federacja Anarchistyczna istnieje od lata 1988 (zrazu jako Międzymiastówka Anarchistyczna - sieć wymiany pozytywnej, od 1989 roku jako FA). Zrzesza kilkanaście ośrodków z całego kraju. Podstawą współpracy jest wspólne działanie dla realizacji określonych zadań - w FA współistnieją różne płaszczyzny ideowe i grupy zadaniowe (np. do spraw ekologii, wojska itp.). Osoby zainteresowane współpracą prosimy o kontakt: Biuro Informacyjne Federacji Anarchistycznej, skr. poczt. 65, 76-215 Słupsk 12

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Krzysztof Galiński, Janusz "Jany" Waluszko
Płasczyzna większościowa
czerwiec 1992

<http://www.wolfpunk.most.org.pl/faanar.htm>

Płasczyzna większościowa została uchwalona na VIII zjeździe Federacji Anarchistycznej, który miał miejsce 19-21 czerwca 1992 w Warszawie. Podany w tekście adres kontaktowy jest już, naturalnie, nieaktualny - obecnie można skontaktować się z FA np przez stronę internetową <https://federacja-anarchistyczna.pl/kontakt/>. Zobacz też "Płasczyznę ideową", późniejszy dokument ideowy FA.

pl.anarchistlibraries.net